

# Julian Sulowski

---

## "Hermeneutik, Strukturalismus und Exegese", Michel van Esbroeck, München 1972 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 44/4, 218-219

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czalnego. Pierwszym skutkiem widzialnym aktu wiary jest dokonanie się wewnętrznego wyzwolenia człowieka, który odtąd staje się zdolny do właściwego osądzania spraw świata i do podjęcia kroków w celu rozwiązywania ich w duchu Ewangelii.

Autorem drugiej części tej książki (s. 83—109) jest Dieter Emeis z tego samego instytutu, autor mającego już kilka wydań podręcznika *Lernprozesse im Glauben. Ein Arbeitsbuch für Erwachsenenbildung mit dem Holländischen Katechismus*<sup>1</sup>. W książce tu omawianej zajmuje się Emeis stroną praktyczną prowadzenia rozmowy z dorosłymi na temat wiary i podaje pewien model pracy. Jego zdaniem w pracy tej rzeczą ważniejszą jest stworzenie klimatu pełnego zaufania i szczerości niż logiczne uporządkowanie programu. Znajdujemy tu trzy tematy: *Zaproszenie do wiary przez Jezusa Chrystusa, Czym jest wiara, a czym nie jest?, Trudności na temat wiary*. Każdy z tych rozdziałów zaczyna się od wypisów z katechizmu holenderskiego, a następnie zawiera szereg pytań, które mają pobudzić katechumenów do własnego przemyślenia, a następnie do wspólnej rozmowy w małych grupach roboczych. Do tego dołączone są wskazówki dydaktyczne dla prowadzącego daną rozmowę. Przy pierwszym z powyższych tematów interesujące jest porównanie określenia wiary z katechizmu niemieckiego z r. 1955 z ujęciem katechizmu holenderskiego i konstytucji *Dei Verbum*.

Książkę należy polecić przede wszystkim profesorom katechetyki w seminariach oraz diecezjalnym organizatorom katechizacji rodziców posyłających dzieci na religię.

Ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

Michel van ESBROECK, *Hermeneutik, Strukturalismus und Exegese*, München 1972, Kösel-Verlag, s. 186.

Zdaniem wydawcy niemieckiego<sup>2</sup> książka Esbroeck'a, współpracownika bollandystów w Brukseli, stanowi przyczynek wytyczający drogę w labiryncie nowych kategorii naukowych, jakie się pojawiły w dyskusji ze strukturalistami. Wydawca ten sądzi, że zestawienie przez Esbroeck'a strukturalistycznej interpretacji mitów według Claud Lévi-Straussa z filozofią hermeneutyczną Paul Ricoeura odślania antynomie zachodzące między tymi myślicielami oraz znajduje rozwiązanie w epokowym dziele Henri de Lubaca *Exégèse médiévale* (Lyon<sup>2</sup> 1964). Ta zaskakująca konfrontacja przynosi, zdaniem wydawcy, rozjaśniające perspektywy wśród zawitych dyskusji postulujących „głębsze zrozumienie języka i mowy, interpretacji i milczenia, i to nie tylko w dziedzinie przepowiadania chrześcijańskiego i egezezy Pisma św.” Czy tak jest rzeczywiście?

Odnosnie do powyższych twierdzeń wydawcy budzą się poważne wątpliwości. Wydaje się bowiem, że sam Esbroeck wikła się w antynomiach, a przede wszystkim pisze stylem najeżonym neologizmami strukturalistycznymi niezrozumiałymi dla przeciętnego teologa. Sam autor chyba to zauważył i dlatego zastrzega się: „Czytelnikowi nie wolno w tej książce szukać żadnego wprowadzenia w system P. Ricoeura, Cl. Lévi-Straussa, lub H. de Lubaca” (s. 17). Ale wtedy powstaje pytanie, kto może, zrozumieć wywody autora na temat tak oryginalnych myślicieli jak P. Ricoeur lub Cl. Lévi-Strauss, których poglądy trudno streścić, a jeszcze trudniej zestawić z dziełem de Lubaca. Właśnie na takie wprowadzenie czekają szerokie rzesze teologów, a wśród nich zwłaszcza bi-

<sup>1</sup> Por. omówienie w *Collectanea Theologica* 41(1971) z. 4, 178—179.

<sup>2</sup> Recenzja oryginału francuskiego ukazała się w *Collectanea Theologica* 43(1973) z. 4, 182—183.

bliści. Tego spodziewa się czytelnik w rozdziałach poświęconych filozofii hermeneutycznej P. Ricoeura (s. 27—49) i interpretacji strukturalistycznej Cl. Lévi-Straussa (s. 49—95). Oczywiście takie wprowadzenie musi być z konieczności już jakąś interpretacją omawianych myślicieli, zgodnie ze starą zasadą *quidquid recipitur, per modum recipientis recipitur*. Zauważyli to recenzenci zachodni. Np. C. Dumont SJ pisze: „W rzeczywistości autor nazywa eidetyką mitów nie to, co Ricoeur przez to wyobrażenie rozumie, lecz to co jest właściwie opisem typologicznym”<sup>3</sup>. Tak więc sam Esbroeck uwikłał się w „konflikt interpretacji”, będący zdaniem P. Ricoeura przyczyną pogłębienia się nieporozumień między różnymi filozofiami i ideologiami współczesnymi na temat sensu ludzkiego życia i świata. Esbroeck nie wspomina nigdzie, jaką zasadą hermeneutyczną kierował się przy interpretacji poglądów wspomnianych trzech autorów.

W wydaniu niemieckim brak podtytułu, jaki widnieje w oryginale, — *Esej logiki kerygmatycznej*. Wydaje się, że wydawca opuścił go, aby zaznaczyć swój dystans wobec autora. Esej bowiem oznacza lżejszą formę pisania. Zaś niestrawny żargon pseudo-filozoficzny wydaje się przekreślać tę formę. Uzasadnienie tego podtytułu sprowadza autor do stwierdzenia: „Kerygmat jest kluczem do interpretacji Pisma św. Hermeneutyka zaś sprowadza się w pewnym sensie do logiki samej rzeczy. Przede wszystkim jednak skupia ona w obrębie niepowtarzalnego w dziejach wydarzenia implikacje hermeneutyki i strukturalizmu na płaszczyźnie jemu właściwej. Ta procedura może naszym zdaniem usprawiedliwić podtytuł: *Esej logiki kerygmatycznej*” (s. 16). Z podobnie enigmatycznych twierdzeń utkana jest niestety prawie cała książka.

Wydaje się, że w „eseju” tym brak zrozumiałej powszechnie zasady porządkującej omawiane poglądy, stanowiącej trwały punkt odniesienia dla czytelnika. Chyba dlatego J. Coppens mógł napisać: „Autor zamiast wyjaśnić swoje źródła wydaje się je zaciemniać”, gdyż nie zdołał on się wyrzec tego, „co wielu ośmiela się nazywać żargonem pseudofilozoficznym”<sup>4</sup>. Mimo to książka uczy nowego sposobu stawiania problemów, co jest konieczne w dialogu z różnymi formami współczesnych ideologii negujących Boga. Może stanie się ogniwem pomocnym Esbroeckowi lub komuś innemu do napisania dzieła bardziej czytelnego pod względem stylu i metody?

Ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

Bernard HÄRING, *Die grosse Versöhnung, Neue Perspektiven des Buss-sakramentes*, Salzburg 1970, Otto Müller Verlag, s. 272.

Książka jest podsumowaniem dziesięcioletniej pracy Häringa. Stanowi zbiór referatów i owoc dyskusji na różnego rodzaju kursach duszpasterskich w Europie i Ameryce Północnej. W latach 1967—68 ukazały się kolejno dwa wydania amerykańskie (New York). Niniejsza książka nie jest dosłownym przekładem wersji amerykańskiej, ale całkiem nową pozycją przepracowaną przez autora.

Już przed Soborem Watykańskim II duszpasterze zgłaszali postulaty o dostosowanie pojmowania i praktyki sakramentu pojednania do pogłębionego stanu dzisiejszej teologii. Po soborze przepaść między całościowym odnawianiem się Kościoła a praktyką sakramentu pokuty stała się jeszcze bardziej widoczna zarówno dla świeckich, jak i dla księży. Problem stał się najbardziej palący w Afryce i w Ameryce łańskiejskiej. Powstało pytanie,

<sup>3</sup> Nouvelle Revue Théologique 91(1969) 717.

<sup>4</sup> Ephemerides Theologicae Lovanienses 45(1969)52n.